

AGNIESZKA KANIA, AGNIESZKA KULIG
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

Diagnozy i perspektywy nauczania literatury i języka polskiego

Refleksje po obradach Kongresu Dydaktyki Polonistycznej w Krakowie

W dniach 20–23 listopada 2013 roku na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego trwały obrady I Kongresu Dydaktyki Polonistycznej, który zgromadził ponad stu prelegentów z Polski i ośrodków zagranicznych, kilkudziesięciu panelistów oraz około pięciuset słuchaczy i uczestników warsztatów.

Inicjatorką Kongresu była przewodnicząca Komisji Edukacji Komitetu Nauk o Literaturze PAN, dr hab. prof. UJ Anna Janus-Sitarz, która pełniła obowiązki przewodniczącej Komitetu Organizacyjnego. Decyzją KNoL na miejsce obrad wybrano Kraków. W Radzie Programowej, pod przewodnictwem prof. dr hab. Renaty Przybylskiej, dziekan Wydziału Polonistyki UJ, zasiadło kilkunastu wybitnych polonistów, reprezentujących blisko dziesięć ośrodków naukowych.

Sesje plenarne i sekcje tematyczne, dyskusje panelowe, sesja doktorantów i różnorodne warsztaty odbywały się pod wspólnym hasłem *Polonistyka dziś – kształcenie dla jutra. Diagnozy i perspektywy*.

W związku z ogromnym zainteresowaniem ideą Kongresu okres czterech dni jego trwania zaplanowano w sposób bardzo intensywny: przed południem odbywały się w dwóch turach panele dyskusyjne, a po przerwie obiadowej toczyły się obrady podzielone na cztery sekcje tematyczne oraz trwała sesja doktorantów. Ostatni dzień został poświęcony na podsumowanie poruszonych kwestii – odczytane zostały sprawozdania z poszczególnych sekcji oraz przedstawiono projekty rezolucji pokongresowych. Jednocześnie miały miejsce warsztaty dla nauczycieli, studentów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

W kolejnych dniach pojawiły się różnorodne, ważne dla środowiska polonistycznego tematy. Dziekani wydziałów polonistyki (Bogumiła Kaniewska – UAM w Poznaniu, Renata Przybylska – UJ, Tomasz Chachulski – UKSW w Warszawie, Marcin Cieński – UW, Marian Kisiel – UŚ w Katowicach, Bogusław Skowronek UP im. KEN w Krakowie) rozmawiali o tradycji i zmianie w kształceniu na kierunku filologia polska. Przedstawiciele najważniejszych instytucji naukowych (Krzysztof Kłosiński – KNoL PAN, Maciej Grochowski – KJ PAN, Wiesław Banyś – KRASP, Dariusz Rott – RGNiSW, Ryszard Nycz – IBL PAN, Teresa Kostkiewiczowa – Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, Andrzej Mania – UJ) oraz edukacyjnych (Michał Federowicz – IBE, Maciej Jakubowski – MEN) zastanawiali się, czy świat potrzebuje humanistów i prognozowali przyszłość polonistyki. Wreszcie zaproszeni pisarze (Olga Tokarczuk, Stefan Chwin, Wojciech Bonowicz) projektowali kształcenie i swoje oczekiwania wobec dobrego czytelnika. Osobna dyskusja, prowadzona przez dr hab. Katarzynę Kłosińską, Sekretarz Rady Języka Polskiego, została poświęcona problemom współczesnej polszczyzny i programowi Narodowego Centrum Kultury „Ojczysty – dodaj do ulubionych”, który jest związany z realizowaną przez tę instytucję promocją języka polskiego.

Uczestnicy obrad – nauczyciele akademicy i szkolni – rozmawiali o uczniach, studentach i doktorantach XXI wieku, sposobie kształcenia polonistów, systemie egzaminów, randze języka polskiego jako przedmiotu szkolnego nauczania. W sytuacji zmian kulturowych i społecznych nie zabrakło tematu cyberprzestrzeni i lekturowej emigracji, a także funkcjonowania języka polskiego jako obcego i drugiego.

W krótkim tekście nie sposób ująć wszystkich, przedyskutowanych w ciągu wielu godzin, tematów i problemów poruszonych podczas KDP. Same sprawozdania z obrad sekcji liczą ponad dwadzieścia stron (można się z nimi zapoznać na stronie www.kongresdydaktyki.polonistyka.uj.edu.pl w zakładce *Po Kongresie*). Refleksje wynikające z przysłuchiwania się referatom i dyskusjom oraz kilka wniosków dotyczących przyszłości zostało zatem uporządkowanych wokół wybranych haseł, na których skupiły się obrady poszczególnych sekcji.

Jaki jest uczeń, student i doktorant XXI wieku?

Projektowanie jakichkolwiek zmian w dydaktyce polonistycznej na różnych szczeblach edukacji wymaga na początek zdiagnozowania stanu faktycznego i refleksji nad tym, w jakich okolicznościach zewnętrznych oraz

w jakiej sytuacji samoświadomościowej odbywa się nauczanie języka polskiego w szkołach oraz kształcenie filologów na uczelniach wyższych. Tematyka wygłoszonych referatów koncentrowała się wokół kilku kwestii o niebagatelnym znaczeniu z punktu widzenia jakości nauczania oraz relacji między terażniejszością i tradycją w podejściu do rozumienia przedmiotu „język polski”, a także kształtu studiów na kierunku „polonistyka” czy „filologia polska”.

Kilkanaście wystąpień zostało poświęconych scharakteryzowaniu podmiotu działań polonistycznych, czyli uczniom i studentom XXI wieku. Jako pierwsi głos zabrali psychologowie, m.in. prof. Mariusz Jędrzejko, podkreślając wpływ elektronicznych nośników informacji oraz urządzeń multimedialnych na zmiany w funkcjonowaniu mózgu dzieci i młodzieży, zwłaszcza w porównaniu z tym, do wykonywania jakich czynności są przyzwyczajone mózgi starszego pokolenia, a zatem nauczycieli i wykładowców. Znajomość nowych mechanizmów, rządzących przyswajaniem informacji przez młodych ludzi, wydaje się bowiem jednym z czynników decydujących o efektywności działań dydaktycznych. Dostosowanie metod nauczania do poszczególnych etapów rozwoju psychofizycznego powinno gwarantować większy stopień zrozumienia treści przedmiotowych przez uczniów.

Zauważenie innego sposobu komunikowania się i odbierania informacji przez dzieci i młodzież wymusza refleksję nad utrwalonym w szkole i na uczelni sposobem czytania literatury. Obserwowana współcześnie „ucieczka z galaktyki Gutenberga” nie powinna być bowiem traktowana jako główny zarzut wobec uczniów. Młodzi czytelnicy, uczestnicy cyfrowego świata, bez pomocy dorosłych, w tym nauczycieli języka polskiego, często nie są w stanie przebrnąć przez podstawową czynność linearnego czytania tekstu ze zrozumieniem jego treści. Wpływ na ten stan rzeczy mają nie tylko zmiany w pracy różnych obszarów mózgu i dominacja kultury obrazkowej, ale także wrodzone dysfunkcje oraz zaniedbania wyniesione już z etapu edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej.

W tak zobrazowanej sytuacji podkreślenia i dowartościowania wymaga nauczanie języka polskiego w klasach IV–VI szkoły podstawowej. Na II etapie edukacji polonista powinien mieć możliwość rzeczywistego wykształcenia u swoich uczniów tych umiejętności, które są podstawą do dalszej nauki. Jest to także ostatni moment na zdiagnozowanie i wyeliminowanie wszelkich braków w zakresie mówienia, czytania i pisanie. Tymczasem rozwiązania formalno-prawne i dydaktyka polonistyczna na etapie szkoły podstawowej nie są należycie doceniane, o czym świadczyć może to, iż wystarczy tytuł licencjata, aby zostać polonistą w klasach IV–VI. Zbyt mało uwagi, zdaniem nauczycieli, poświęca się także pracom nad wdrożeniem do szkół podsta-

wowych nowej (od 2012 r.) podstawy programowej, a także szkoleniom związanym ze zreformowaną formułą sprawdzianu po klasie szóstej.

Charakterystyka uczestników zajęć z literatury nie byłaby pełna bez refleksji nad tym, że – wbrew przewidywaniom – młodzi ludzie jednak czytają utwory literackie, choć nie zawsze te, których znajomości można by oczekiwać. Kilka referatów, a także dyskusji podczas paneli, zostało poświęconych szeroko rozumianemu kanonowi tekstów obecnych w szkole i na uniwersytecie oraz sposobom omawiania literatury najnowszej i dawnej. Okazuje się, że z jednej strony młodzież miewa trudności (związane z archaicznym językiem oraz odległymi realiami świata przedstawionego) z czytaniem np. tekstów staropolskich, z drugiej – odpowiednio zainspirowana działaniami nauczyciela chętnie poznaje teksty i starsze, i współczesne, oczekując, by szkoła niejako wyszła naprzeciw jej oczekiwaniom.

Jedno z nich znalazło swój wyraz w kwestii poruszonej przez studentów biorących udział w omawianym wydarzeniu naukowym. Zwrócili oni uwagę na fakt, iż nowe pokolenie czytelników-studentów polonistyki zapoznaje się z obowiązkowymi lekturami nie tylko w ich tradycyjnej, papierowej formie, ale także za pośrednictwem różnych urządzeń mobilnych (e-booki, audiobooki, ekranizacje lektur jako uzupełnienie przeczytanego utworu itp.). Narodziny nowego typu czytelnika literatury pociągają za sobą zmianę sytuacji odbioru, która przestaje być już wpisana jedynie w przestrzeń biblioteki, a zaczyna funkcjonować w połączeniu z wykonywaniem innych, codziennych czynności. Takie działanie wpisuje się w charakterystyczny dla dzisiejszych odbiorców model permanentnego korzystania z nowych mediów oraz *multitaskingu*, czyli wielozadaniowości. Być może stanowi ono wytłumaczenie podnoszonego w dyskusji problemu rezygnacji przez studentów z poznawania tekstów, których recepcja niesie ze sobą konieczność pokonania licznych barier odbiorczych. W tej sytuacji warto przemyśleć udostępnienie literatury dawnej na nowoczesnych nośnikach, gdyż braki lekturowe mogą w efekcie przełożyć się na niepełne wykształcenie przyszłych filologów.

Środowisko studentów polonistyki zaapelowało także o krytyczne spojrzenie na listę lektur obowiązującą na filologii polskiej. Podało również pod rozagę zgromadzonych zmniejszenie liczby tekstów dawnych na rzecz zwiększenia liczby nowych utworów, przeznaczonych do omawiania w trakcie studiów. O konieczności bliższego przyjrzenia się problematyce podejmowanej przez literaturę współczesną świadczyły uwagi poczynione przez grupę referentów podczas obrad jednej z sekcji. Prelegenci zgłosili potrzebę zorganizowania osobnej konferencji, dotyczącej czytania polskiej literatury

najnowszej w szkole, ze szczególnym uwzględnieniem trudnej tematyki i specyficznego języka.

Polonista i jego uczeń/student w cyberprzestrzeni

Jedną z perspektyw zarysowanych podczas Kongresu dla „polonistyki dziś” było „kształcenie dla jutra” z wykorzystaniem możliwości edukacyjnych cyberprzestrzeni. Podczas obrad zdiagnozowany został niewystarczający poziom kompetencji (teraźniejszych i przyszłych) polonistów w zakresie używania nowoczesnych narzędzi w świecie podległym ciągłym zmianom. Temat ten został szczegółowo omówiony podczas jednej z sesji doktorantów. Konieczność nabywania umiejętności poruszania się w światowej sieci i wykorzystywania jej dydaktycznego potencjału odnosi się do wszystkich szczebli edukacji oraz kolejnych poziomów formowania się kompetentnego nauczyciela szkolnego lub uniwersyteckiego.

Akceptacja nowoczesnych technologii jako narzędzia edukacji polonistycznej w opiniach prelegentów może przynieść szereg pozytywnych rezultatów. Wykorzystywanie technologii informacyjno-komunikacyjnej oraz praca z uczniami w przestrzeni Internetu zaowocować może łatwiejszą recepcją tekstów trudnych i aktywizacją młodzieży. Uczestnicy konferencji zgłosili także kilka postulatów, koncentrujących się na wyzwaniach XXI wieku stojących przed polonistą: począwszy od pomysłu utworzenia dodatkowych kursów na studiach dla przyszłych nauczycieli w zakresie nowych mediów, przez założenie internetowego czasopisma dla doktorantów oraz portali polonistycznych na internetowych platformach edukacyjnych (np. *Moodle*), kończąc na traktowaniu Internetu jako miejsca dzielenia się doświadczeniem różnych ośrodków naukowych i akademickich oraz łatwo dostępnego zbioru dobrych praktyk.

Wystąpienia w ramach Kongresu przyniosły jeszcze jeden, podstawowy wniosek: w obszarze polonistyki szkolnej nowoczesne technologie powinny współistnieć z tradycyjnymi metodami nauczania i pełnić rolę towarzyszącą w procesie przekazywania wiedzy językowej, literackiej i kulturowej. Ponadto należy zdecydowanie sprzeciwić się tendencji do postrzegania nowoczesnych narzędzi jedynie w kategoriach zagrożenia dla tradycyjnego świata książki i systemu wartości młodych ludzi.

Dodatkowo, aktywne uczestnictwo współczesnych uczniów w cyberprzestrzeni, jako przejaw kultury globalnej, pozwala spojrzeć na edukację polonistyczną w szerszym, światowym kontekście. Wagę tego stwierdzenia podkre-

śła fakt, że temat wielokulturowości i rozwoju polonistyki zagranicznej był jednym z wielu motywów przewodnich obrad. Nauczyciele poloniści coraz częściej znajdują zatrudnienie poza granicami naszego kraju i w zawodach niekojarzących się z dziedzinami humanistycznymi, np. w przemyśle gier komputerowych i wideo.

Oprócz edukacji kulturowej i literackiej, nowoczesne technologie mają swój wkład także w kształcenie językowe młodych Polaków, czego dowodem jest powstanie internetowego *Wielkiego słownika języka polskiego*, którego szerokie możliwości zostały zaprezentowane podczas Kongresu przez jego współtwórczynię z Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie – prof. Renatę Przybylską i dr Monikę Biesagę.

W trakcie obrad przedstawiono również szereg innych inicjatyw w zakresie promocji i rozwoju języka polskiego, których efektywność zależy od mądrego wykorzystywania szans, jakie stwarza cyberprzestrzeń i nowe media. Przykładem może być kampania społeczno-edukacyjna Narodowego Centrum Kultury i Rady Języka Polskiego „Ojczysty – dodaj do ulubionych”. Kampanię wspomagają działania towarzyszące, będące odpowiedzią na zauważone przez obradujących niedostatki w zakresie wiedzy o języku na wszystkich szczeblach edukacji. Służą temu m.in. następujące projekty: „Wspólny mianownik”, promujący ochronę i utrwalanie słów wychodzących z użycia; „Polski? Ogarniam”, popularyzujący poprawną polszczyznę wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych za pomocą znanych im narzędzi komunikacji (np. portalu *Facebook*) czy „Wokabularz – elementarz językowy”, którego zadaniem jest przybliżanie dzieciom w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym wiedzy o języku ojczystym.

Język polski – swój czy obcy? Polonistyka wobec wielokulturowości

Jedną z cech składającą się na portret polonisty przyszłości ma być – zdaniem uczestników Kongresu – umiejętność uczenia w środowisku wielokulturowym. O wadze tego postulatu niech świadczy fakt, iż rozważania na temat nauczania języka polskiego poza granicami kraju, zarówno w szkole, jak i na uniwersytecie, znalazły poczesne miejsce w problematyce obrad. Swoimi doświadczeniami z zakresu glottodydaktyki podzielili się badacze pracujący na Białorusi, w Austrii, Czechach i Szwecji.

Nabywanie kompetencji międzykulturowych nierozzerwalnie związane jest z procesem globalizacji oraz przemieszczaniem się ludności. Współcześnie polska szkoła przestaje być miejscem, w którym edukowani są jedynie polscy uczniowie. Istnieją silne argumenty, przemawiające za zróżnicowaniem sposobów nauczania języka polskiego ze względu na odbiorcę: jako języka drugiego (imigranci) oraz odziedziczonego (reemigranci).

Potrzeba nowego kształtu, który winna przybrać dzisiejsza polonistyka, skłania do podjęcia radykalnych kroków w kierunku wyposażenia nowej kadry nauczycielskiej w kompetencje glottodydaktyczne. Służyć temu ma m.in. kształcenie nauczycieli do uczenia języka polskiego jako obcego na większej niż dotychczas liczbie uczelni oraz na wszystkich stopniach studiów.

W wystąpieniach kongresowych położono również nacisk na to, aby nauce języka, przekazywaniu wiedzy o literaturze oraz wprowadzaniu w polską kulturę towarzyszyło kształtowanie wśród uczniów postawy otwartości na odmienność i różnorodność oraz tolerancji w kontakcie z Innym. Zdaniem prelegentów, ważne jest także zadbanie o kwestię motywacji uczniów obcojęzycznych. Słaba znajomość języka polskiego, uniemożliwiająca płynną komunikację z nauczycielem i rówieśnikami, zwiększa ryzyko wystąpienia zniechęcenia do nauki oraz szkolnych niepowodzeń.

Działania w ramach glottodydaktyki odnoszą się również do recepcji polskich utworów literackich. Problem ten szeroko przedstawił prof. Romuald Cudak, którego wystąpienie poświęcone było konieczności poddania rewizji dotychczasowego kanonu arcydzieł po zwrocie poststrukturalistycznym. Badacz zaproponował wprowadzenie – na miejsce obowiązującej listy lektur – autorskiego katalogu tekstów i nakreślił możliwe konsekwencje tej zmiany dla przyswajania wiedzy o literaturze polskiej przez cudzoziemców.

W trakcie obrad Kongresu postulowano ponadto wykorzystanie doświadczeń glottodydaktycznych w nauczaniu literatury staropolskiej, a także dzielenie klas na mniejsze grupy (podobnie jak podczas lekcji języków obcych) w ramach poprawiania jakości i efektywności zajęć lekcyjnych.

Zmiany w egzaminie maturalnym z języka polskiego

Z kształceniem w zakresie literatury, kultury i języka polskiego nieodłącznie związana jest kwestia egzaminów. W związku z wejściem do szkół ponadgimnazjalnych od roku 2012/2013 nowej podstawy programowej jedna z sekcji obrad została w całości poświęcona zmienionej od 2015 r. formule egzaminu ma-

turalnego. Pracownicy uniwersyteccy, pracujący nad nowymi standardami i będący także ekspertami CKE (Joanna Dobkowska, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Jolanta Nocoń, Jerzy Bartmiński, Tadeusz Zgółka, Sławomir Jacek Żurek) przybliżyli licznie zgromadzonej publiczności najważniejsze cele przyświecające nadawaniu nowego kształtu temu ważnemu egzaminowi.

Za najbardziej istotne zmiany należy uznać odejście od przygotowanej w domu prezentacji tematu w części ustnej na rzecz niemal spontanicznej wypowiedzi, tworzonej na wylosowany temat już w sali egzaminacyjnej, oraz rezygnację z merytorycznego klucza odpowiedzi w części pisemnej, który ma zostać zastąpiony bardziej rozbudowanymi kryteriami, ze szczególnym uwzględnieniem takich umiejętności, jak: samodzielna analiza utworu literackiego i stawianie hipotezy interpretacyjnej, budowanie spójnego kompozycyjnie i treściowo tekstu oraz posługiwanie się poprawnym językiem.

Wobec swego rodzaju przeżycia się funkcjonującej od kilkunastu lat formuły egzaminu maturalnego wprowadzenie nowych rozwiązań jest uzasadnione i potrzebne. Niepokój nauczycieli i pracowników uczelni, uczestniczących w warsztatach maturalnych CKE, które towarzyszyły obradom Kongresu, budziło jednak zbyt słabe przygotowanie polonistów szkół ponadgimnazjalnych do pracy z uczniami w zakresie kształcenia umiejętności sprawdzanych na nowej maturze. „Rewolucyjne”, jak podkreślano, zmiany w sposobie egzaminowania wymagają stopniowego wprowadzania oraz kształtowania nowych nawyków i nauczycieli, i uczniów w pracy na lekcjach języka polskiego. Tymczasem, mimo że licealiści kształceni według nowych wytycznych przystąpią do egzaminu maturalnego już w maju 2015 r., nie zadbano o należyte wyedukowanie polonistów, którzy często powielają znany sobie sposób pracy z tekstem literackim, a także nie ćwiczą w wystarczającym stopniu np. umiejętności budowania spójnych wypowiedzi ustnych przez uczniów.

Podczas prezentowania zasad nowej matury wielokrotnie podkreślano tekstocentryczny charakter najnowszej podstawy programowej. Pozostaje mieć nadzieję, że – mimo wszystko – w centrum zainteresowania edukacji polonistycznej zawsze pozostanie przede wszystkim człowiek: i ten najmłodszy, dopiero rozpoczynający swoją przygodę z literaturą i językiem, i ten nastoletni, próbujący werbalizować swoje odkrycia i niepokoje, poznający świat wartości i na tym etapie otwarty na zachętę do tego, by zostać humanistą w dorosłym życiu, bez względu na posiadane zainteresowania i wybór dalszej drogi kształcenia.

Nauczyciel polonista wobec nowych wyzwań

Niezależnie od charakteru rozważań podejmowanych podczas obrad i dyskusji, jedna kwestia, ściśle związana z dydaktyką polonistyczną, wysuwała się wprost lub w sposób mniej jawny na plan pierwszy. Tą kwestią jest osobowość i kompetencje nauczyciela polonisty. Na nic bowiem zdadzą się najlepsze rozwiązania teoretyczne twórców edukacji, jeśli główny realizator i wykonawca tychże pomysłów nie jest do ich wprowadzenia należycie przygotowany i zmotywowany, jeżeli nie ma należytego dostępu do aktualnych informacji i nie jest przekonany do zasadności zmian, ponieważ swoje kształcenie zakończył już dawno, a o jego doskonalenie zawodowe nikt nie zadbał.

Wysłuchanie kilku referatów poświęconych wynikom badań nad działaniami i statusem polonistów prowadzi do wniosku, że jest to bardzo zróżnicowana grupa nauczycieli: z jednej strony są to ludzie podchodzący do nauczania z olbrzymią pasją i poświęcający wiele energii i wysiłku swojej pracy, z drugiej – osoby przyjmujące bierną postawę wobec wymagań stawianych przez system szkolny i tradycję, prowadzące odtwórcze lekcje i oczekujące gotowych materiałów dydaktycznych. I pierwsza, i druga grupa polonistów wymaga szczególnego zainteresowania ze strony władz oświatowych oraz uczelni kształcących nauczycieli.

Warto zadbać o to, aby nauczyciele wybitni, prawdziwe autorytety dla dzieci i młodzieży, autentyczni przewodnicy po świecie literatury, kultury i języka, z zaangażowaniem pracujący ze swymi podopiecznymi na lekcjach i poza szkołą, zostali zauważeni i odpowiednio wyróżnieni w systemie edukacji, być może uzyskując większą swobodę działań czy możliwość dzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniem z innymi, być może gratyfikację finansową. Indywidualne podejście do pasjonatów i umożliwienie im rozwoju uchroni tę grupę przed zbyt szybkim wypaleniem zawodowym lub, co gorsze, utratą wiary w sens podejmowanych działań w kontekście biurokratyzacji szkolnictwa.

Innego podejścia i głębokiej refleksji wymaga sytuacja nauczycieli niewykonyjących swych zadań w należyty sposób czy wręcz zniechęcających młodych ludzi do nauczanego przez siebie przedmiotu. Oprócz działań ogólnych, związanych z często niesłusznie uprzywilejowaną pozycją nauczyciela, uczelnie wyższe powinny (zwłaszcza w sytuacji niżu demograficznego) zaproponować uzupełniające studia dla polonistów i wypełnić tym samym w sposób profesjonalny braki w ofercie doskonalenia zawodowego polonistów. Potrzeba transferu wiedzy i wymiany doświadczeń pomiędzy uniwersytetem i szkołą jest ogromna.

Podsumowanie

Poza intensywnymi obradami, odbywającymi się w kilku równoległych sekcjach, uczestnicy Kongresu mieli możliwość wzięcia udziału w wydarzeniach kulturalnych: wysłuchali koncertu Grzegorza Turnaua, uczestniczyli w warsztatach muzealnych i wizytach studyjnych w oddziałach Muzeum Narodowego w Krakowie (Ośrodek Kultury Europejskiej Europeum, Galeria Sztuki Polskiej w Sukiennicach, Galeria Sztuki Polskiej XX wieku w Gmachu Głównym oraz Dom Jana Matejki), a także obejrzeli spektakl przygotowany przez krakowską młodzież i będący uwieńczeniem projektu „Tuwim – słowo – muzyka – taniec”, realizowanego w Roku Juliana Tuwima na zlecenie Instytutu Książki.

Goście Kongresu oraz zainteresowani nauczyciele mogli ponadto wziąć udział w różnorodnych warsztatach: poświęconych maturze od 2015 roku, dotyczących projektów językowych, a także podejmujących temat nauczania języka polskiego jako obcego i drugiego, czyli m.in. kwestię kształcenia imigrantów i reemigrantów.

Jako że reprezentanci wielu ośrodków naukowych przedstawili wyniki badań nad wiedzą i umiejętnościami uczniów oraz studentów, a także poruszyli temat specyfiki i uwarunkowań pracy nauczycieli, podczas podsumowania czterodniowych obrad sformułowano szereg rezolucji i wniosków. Apelowano m.in. o zwiększenie liczby godzin języka polskiego w szkole ponadgimnazjalnej, podniesienie rangi matury z tego przedmiotu, wpisanie organizacji olimpiady przedmiotowej do zadań statutowych MEN, lepszego wykorzystania potencjału intelektualnego absolwentów studiów doktoranckich, kształcenia ustawicznego nauczycieli polonistów oraz zmianę formuły egzaminu nauczycielskiego na kierunku „filologia polska”.

Wszyscy obecni wyrazili także nadzieję na kontynuację idei ogólnopolskich spotkań poświęconych dydaktyce polonistycznej.

Uczestnicy obrad, zarówno prelegenci, jak i słuchacze reprezentowali 24 krajowe i 3 zagraniczne uczelnie wyższe, ponad dwadzieścia instytucji naukowych i edukacyjnych, około dwustu szkół wszystkich typów (z całej Polski, od Szczecina, Suwałk i Bydgoszczy po Nowy Targ) oraz inne organizacje, w tym stowarzyszenia, związki, wydawnictwa.

W organizację Kongresu włączyły się: Komitet Nauk o Literaturze PAN, Komitet Językoznawstwa PAN, Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN, Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, Narodowe Centrum Kultury, Stowarzyszenie Polonistów, Muzeum Narodowe w Krakowie,

Uniwersytet Zielonogórski, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

W licznie nadesłanych na adres organizatorów podziękowaniach goście Kongresu podkreślali rozmach przedsięwzięcia i jego sprawny przebieg, konstruktywną wymianę poglądów i doświadczeń, wysoki poziom naukowy wystąpień, a także niezwykle miłą atmosferę panującą wśród wszystkich uczestników.

Mimo że polonistyka wszystkich szczebli nauczania, podobnie jak humanistyka w ogóle, przeżywa wiele trudności związanych z cyfryzacją życia i podkreśleniem prymatu nauk przyrodniczych i ścisłych w rozwoju cywilizacyjnym, krakowskie spotkanie polonistów, świadczące o ich gotowości do podejmowania nowych wyzwań i autentycznej trosce o losy kształcenia literackiego, kulturowego i językowego młodych ludzi, przekonuje, że w najbliższej przyszłości jedno jest pewne: świat bez humanistów nam nie grozi.